

Gdy o świcie mgły powstają nad jeziorem
Ziemia pachnie jak w dzieciństwie pachniał chleb
Nic nie trzyma na uwięzi naszych pragnień
I oddycha się bez miasta znacznie lżej.
Tu czas płynie jakby całkiem innym nurtem
Echo niesie odpoczynku tęskny tren
Gdy zatracisz się w leszczynie bezrozumnie
To pamiętaj, że to wcale nie jest sen.

a D
a D
a D
C G a

Ref.: A ja mam moje mikaszewskie niebo
Częstkę serca zostawiłem w lesie tam
Mikaszówka mych przyjaciół i jezioro Mikaszewo
Raj na ziemi lub odbicie nieba bram.

C G a
C G a
C G F a
C G a

[Bridge: a D /x2]

W kącie wioski, w samym sercu dzikiej puszczy
Tam gdzie Jerzy i Dorotka mają dom
To ich ciepło cię powita pełne troski
Aż poczujesz, że to także jest twój ką.
Nocny spacer, by zobaczyć wschód w jeziorze
Ognisk zapach, Kobyłówki miękki smak
Brzmienie gitar oraz wspólny śpiew na dworze
I psy, których tak jak ludzi będzie brak.

Ref.: A ja mam moje mikaszewskie niebo.../ x2

Gdy o świcie mgły powstają nad jeziorem...
Tam, gdzie Jerzy i Dorotka mają dom...
Brzmienie gitar oraz wspólny śpiew na dworze...
Mama Jurka, która jest jak ciepły koc...

